

Sygn. akt III Ca 889/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2020 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący – Sędzia Sądu Okręgowego Marcin Rak

Protokolant Justyna Kleta

po rozpoznaniu w dniu 9 czerwca 2020 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa D. W.

przeciwko (...) Spółki Akcyjnej w K. Oddział w Polsce z siedzibą
w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 3 grudnia 2018 r., sygn. akt I C 339/17

1. **oddala apelację**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanej 135 zł (sto trzydzieści pięć złotych)
z tytułu zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

SSO Marcin Rak

Sygn. akt **III Ca 889/19**

UZASADNIENIE

D. W. pozwem z dnia 15 stycznia 2016 roku wniósł o zasądzenie na jego rzecz od (...) S.A. Oddziału w Polsce z siedzibą w W. kwoty 250 euro wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 24 listopada 2015 i kosztami procesu. Dochodzona pozwem należność główna stanowiła odszkodowanie za odwołany z powodu strajku personelu pozwanej lot z 6 listopada 2015 roku nr LH 1360 z F. do K.. Podstawą roszczenia były przepisy Rozporządzenia (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 roku.

Pozwana, w sprzeciwie od wydanego w postępowaniu upominawczym nakazu zapłaty, wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów sporu. Zarzuciła, że strajk personelu mieścił się w pojęciu nadzwyczajnych okoliczności, które zwalniały ją z odpowiedzialności.

Wyrokiem z 3 grudnia 2018 roku Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej 462,07 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu.

Wyrok ten zapadł po ustaleniu, że powód zakupił bilet na realizowany przez pozwaną w dniu 6 listopada 2015 roku o 16:40 lot nr (...) z K. do F.. Lot został odwołany w związku ze strajkiem pracowników pozwanej. Powód otrzymał zwrot należności za bilet zgodnie z jego wyborem.

Sąd Rejonowy ustalił też, że na przełomie 2014 i 2015 roku u pozwanej odbyło się co najmniej 13 strajków, których podłożem była kwestia przywilejów emerytalnych. Brak zgody pozwanej na ich zachowanie był spowodowany działaniami oszczędnościowym mającymi na celu utrzymanie pozycji na rynku i zachowanie konkurencyjności.

Według ustaleń Sądu Rejonowego strajk personelu pokładowego rozpoczął się w dniu 6 listopada 2015 roku na lotnisku we F. i D.. Był to najdłuższy strajk w historii działalności L.. W jego wyniku konieczne było odwołanie 4.804 lotów (44,4% wszystkich zaplanowanych lotów), co dotknęło 574.908 pasażerów (47,6 % wszystkich pasażerów). O planowanym na godzinę 14:00 rozpoczęciu strajku pozwana dowiedziała się około godziny 8.00. Pozwana podjęła działania minimalizujące skutki strajków. Polegały one na wydłużeniu godzin pracy pracowników, zapewnieniu pasażerom możliwości umiany rezerwacji na loty alternatywne, możliwości uzyskania zwrotu kosztów biletów, skorzystania z usług innego przewoźnika czy udostępnienia pokoju hotelowego.

Zważywszy na te ustalenia Sąd Rejonowy wskazał, że w toku postępowania spornym było jedynie to czy po stronie pozwanej została spełniona przesłanka wyłączająca jej odszkodowawczą odpowiedzialność wobec powoda określoną w Rozporządzeniu nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 roku ustanawiającym wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów, uchylającym rozporządzenie nr 295/91. Na podstawie art. 5 i 7 tego rozporządzenia w przypadku odwołania lotu pasażerom co do zasady przysługiwało odszkodowanie w wysokości zależnej od długości lotu. Wyłączenie obowiązku odszkodowawczego przewidziane zostało m. in. a art. 5 ust 3 rozporządzenia zgodnie z którym przewoźnik zwolniony jest obowiązku wypłaty rekompensaty, jeżeli może dowieść, iż odwołanie lotu zostało spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można było uniknąć, mimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków.

Oceniając tą okoliczność Sąd Rejonowy odwołał się do punktu 14 i 15 preambuły rozporządzenia i ocenił, że na jej gruncie strajk pracowników zwalnia od odpowiedzialności jeżeli skutkowało powstaniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków. Chodzi tu o zdarzenie, które nie wpisuje się w ramy normalnego wykonywania działalności danego przewoźnika lotniczego i nie pozwala na skuteczne nad nim panowanie, ze względu na jego charakter lub źródło. Obowiązek wykazania tej nadzwyczajnej okoliczności obciąża przewoźnika.

Według Sądu Rejonowego z obowiązku tego pozwana się wywiązała. Ocenił w tym zakresie, że nie można było wymagać od przewoźnika lotniczego, aby w celu zapobiegnięcia organizacji strajku spełnił wszelkie żądania strajkującej grupy pracowników. Tak bowiem jak prawem pracowników jest prawo do strajku, tak prawem pracodawcy, a zarazem wręcz i obowiązkiem, jest dbałość o interesy spółki i jej rozwój, zabezpieczenie właściwej kondycji finansowej i wprowadzania niezbędnych reform. Ocenił też, że pozwana nie miała realnej możliwości, aby zapobiec organizacji strajku jaki rozpoczął się w dniu 6 listopada 2015 r. zwłaszcza, że strategia związku zawodowego zakładała jak najpóźniejsze poinformowanie o skali strajku i jego początku. Był to nadto najdłuższy strajk w historii działalności L. i nawet zważywszy na rozmiar przedsiębiorstwa pozwanej nie sposób było wymagać od niej aby była w stanie nagle zorganizować alternatywne przeloty dla ponad pół miliona osób względnie aby pozyskać na czas strajku odpowiednią liczbę dodatkowych statków powietrznych wraz z załogą mogących zapewnić realizację dotychczasowych połączeń. Realna wysokość kosztów podjęcia takich działań przemawiała według Sądu Rejonowego za uznaniem, że w przypadku tak dużego strajku jak to miało miejsce w dniach 6 -13 listopada 2015 roku, nie było technicznych możliwości zniwelowania w całości jego skutków, a takie działanie wykraczałoby poza ramy racjonalnych środków o których stanowi ust. 3 art. 5 rozporządzenia nr 261/2004.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Rejonowy powołał art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł powód zarzucając:

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na niezasadnym przyjęciu, że strajk pracowników pozwanego przewoźnika stanowi zdarzenie o charakterze zewnętrznym, na które przewoźnik nie miał wpływu i któremu nie mógł zapobiec,
- naruszenie art. 233§1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego i przyjęcie, że pozwany udowodnił zajście przesłanki egzoneracyjnej,
- naruszenie art. 5 ust 3 Rozporządzenia (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z 11 lutego 2004 roku poprzez błędną ocenę przesłanek „nadmierzających okoliczności” i „podjęcia wszelkich racjonalnych środków dla uniknięcia nadzwyczajnych okoliczności”, a także poprzez błędne uznanie, że strajk pracowniczy wynikający z braku zgody na zachowanie przywilejów emerytalnych stanowi okoliczność nadzwyczajną, niemożliwą do uniknięcia i nie wpisującą się w ramy normalnego funkcjonowania przewoźnika.

Formułując te zarzuty domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa oraz zasądzenia kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny. Formułując zarzut błędnych ustaleń faktycznych i zarazem zarzut naruszenia art. 233§1 k.p.c. skarżący zdawał się niedostrzegać tego, że przy ich pomocy nie sposób podważyć konsekwencji prawnych płynących z określonych faktów. Czym innym jest bowiem prawidłowe ustalenie stanu faktycznego, a czym innym materialnoprawna ocena faktów ustalonych w trybie art. 227-234 k.p.c. Tymczasem skarżący pod pozorem kwestionowania ustaleń faktycznych kwestionowała w istocie podważał prawidłowość stosowania norm prawa materialnego, a to wykładnię przepisów istotnych dla oceny tego, czy pozwana zwolniła się od odpowiedzialności.

Wyartykułowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ustalenia faktyczne co do treści umowy przewozu lotniczego powoda i przyczyn jej niewykonania, a także co do przebiegu spornego strajku oraz uzyskania przez powoda zwrotu należności za odwołany lot nie zostały natomiast wprost zakwestionowane w apelacji. Co istotne, skarżący nie wskazał jakie fakty i z jakiej przyczyny ustalone zostały wadliwie, a także jaki jest jego zdaniem prawidłowy stan faktyczny i z jakich okoliczności lub dowodów miałyby wynikać.

W takiej sytuacji Sąd Okręgowy w całości uznał za własne ustalenia Sądu Rejonowego, co czyniło zbędnym ich ponowne przytaczanie, a zarazem przesądzało o bezzasadności zarzutów naruszenia art. 233§1 k.p.c. obejmującego błędne ustalenia faktyczne.

Przechodząc do materialnoprawnej oceny zasadności żądania i apelacji Sąd Okręgowy miał na względzie, że jego podstawy poszukiwać należało w przepisach cytowanego już Rozporządzenia nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 roku ustanawiającym wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów, uchylającym rozporządzenie nr 295/91 (dalej: „Rozporządzenie nr 261/04”)

W tym aspekcie istotnym było, że w orzecznictwie europejskim (por. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 17 kwietnia 2018 r. C-195/17 i powołane tam dalsze orzecznictwo) wyjaśniono, iż zgodnie z brzmieniem motywów 14 i 15 oraz art. 5 ust. 3 tego rozporządzenia, w drodze odstępstwa od jego art. 5 ust. 1, przewoźnik lotniczy jest zwolniony z obowiązku wypłaty pasażerom odszkodowania na podstawie art. 7 rozporządzenia, jeżeli może dowieść, że odwołanie lotu jest spowodowane zaistnieniem „nadmierzających okoliczności”, których nie można było uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków.

Zdarzenia, które ze względu na swój charakter lub swoje źródło nie wpisują się w ramy normalnego wykonywania działalności danego przewoźnika lotniczego i nie pozwalają mu na skuteczne nad nimi panowanie, mogą zostać uznane za „nadzwyczajne okoliczności”. Mogą one zaistnieć w szczególności w przypadku strajków mających wpływ na działalność obsługującego przewoźnika lotniczego. Nie każdy jednak strajk automatycznie zwalnia przewoźnika z odpowiedzialności. Nadto nie wszystkie nadzwyczajne zdarzenia mogą być uznane za „nadzwyczajne okoliczności” (co oznacza, że są takie nadzwyczajne zdarzenia, które pomimo ich wystąpienia skutkują odpowiedzialnością).

Dokonując dalszej interpretacji przepisów cytowanego rozporządzenia 261/2004, także przy uwzględnieniu wniosków płynących z powołanego orzecznictwa europejskiego Sąd Okręgowy miał na względzie, że przewoźnicy lotniczy, w ramach prowadzonej działalności, są stale konfrontowani z różnymi różnicami stanowisk, a nawet konfliktami z członkami załogi lub z jej częścią. Jest to normalny element zarządzania przedsiębiorstwem. Nie może to jednak oznaczać, że planując swoją działalność przewoźnik lotniczy jest zobowiązany do opierania go o generalne założenie dotyczące powinności zabezpieczenia się przed każdym strajkiem utrudniającym, czy nawet paraliżującym jego działalność i to bez względu na charakter postulatów podnoszonych przez pracowników.

Trafnie w tym kontekście przyjął Sąd Rejonowy, odwołując się de facto do aprobowanych przez Sąd Okręgowy poglądów wypowiedzianych przez inne sądy krajowe (polskie), że strajk pracowników przewoźnika, o ile jego celem nie jest wymuszenie na przewoźniku spełnienia podstawowych praw pracowniczych, a tylko uzyskanie dodatkowych przywilejów, nie wpisuje się w ramy normalnego wykonywania działalności danego przewoźnika lotniczego i przewoźnik nie jest w stanie skutecznie nad nim panować. Zawarty w tym zakresie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wywód jest zupełny i zbędnym jest jego powielanie in extenso. Dość powiedzieć, że brak jest racjonalnych podstaw do twierdzenia aby przewoźnik zobowiązany był do spełnienia wszelkich żądań w sporze z pracownikami, tylko po to aby uchronić podróżnych przed negatywnymi konsekwencjami strajku personelu, będącego skutkiem niezrealizowania tych żądań. Sytuacja taka stanowiłaby o nieuprawnionym uprzywilejowaniu pracowników branży lotniczej z jednej strony i zagrażała stabilności samych przewoźników lotniczych - z drugiej. Mogłaby prowadzić do nieuzasadnionego wzrostu cen usług przewozowych lub niewypłacalności przewoźników zmuszonych do realizowania każdego postulatu pracowników w obliczu grożącego strajku lub do wypłaty masowych odszkodowań w razie braku porozumienia z pracownikami. W efekcie byłoby to niekorzystne dla samych pasażerów na których niewątpliwie byłby przerzucony finalny koszt zwiększonych nakładów na zapewnienie ciągłego funkcjonowania przewoźnika w czasie strajku jego personelu lub nakładów ponoszonych na prewencyjne zapobieganie strajkom poprzez spełnianie wszystkich żądań pracowników, czy też dublowanie zatrudnionych poprzez utrzymywanie w stałej gotowości do pracy, równiej zasadniczo wykonującym obowiązki ilości osób gotowych je zastąpić na wypadek strajku.

Jak natomiast wynikało z okoliczności rozpoznawanej sprawy, postulaty pracowników personelu pokładowego pozwanej (stanowiących jak powszechnie wiadomo grupę dobrze zarabiającą) dotyczyły przywilejów emerytalnych, a zatem nie miały one charakteru postulatów zasadniczych zmierzających do zachowania miejsc pracy osobom, które takich uprawnień nie posiadają czy zmierzających do zapewnienia godnych warunków pracy i płacy.

Niezakwestionowane ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy wskazują także, że strajk będący przyczyną odwołanego lotu powoda miał precedensowy w historii pozwanej przebieg i rozmiar. Jeszcze w dniu rozpoczęcia strajku pozwana nie знаła jego zakresu i czasu trwania. Finalnie spowodował on odwołanie blisko połowy lotów zaplanowanych w tym okresie, co dotknęło ponad pół miliona pasażerów.

Zważywszy zatem na te okoliczności nie sposób było zasadnie twierdzić, aby pozwana posługując się racjonalnymi środkami mogła zapanować nad zaistniałą sytuacją w sposób nieprowadzący do odwołania części lotów, w tym lotu powoda.

Co też istotne i co nie było kwestionowane w sprawie, możliwe do podjęcia czynności pozwana przedsięwzięła w zakresie ustalonym przez Sąd Rejonowy, nie można jej zatem zarzucić braku adekwatnych działań w sytuacji kryzysowej.

W konsekwencji zasadnie przyjął Sąd Rejonowy, że odwołanie lotu powoda nastąpiło ze względu na zaistnienie nadzwyczajnych okoliczności, których strona pozwana nie mogła uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków. To zaś skutkowało zwolnieniem pozwanej od wypłaty odszkodowania na podstawie art. 5 ust. 3 Rozporządzenia Nr 261/2004

Zarzuty apelacji wniosku tego skutecznie nie podważyły, dlatego Sad Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając nimi powoda, jako stronę przegrywającą. Zasądzona na rzecz pozwanej należność obejmowała wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej, odpowiedniej do wartości przedmiotu zaskarżenia ustalonej na podstawie §2 pkt 2 w zw. z §10 ust pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.).

SSO Marcin Rak